

Joanna Chmielewska, *Życie (nie) całkiem spokojne*

„Zmieniłam zdanie. Już mi nie zależy tak strasznie na urozmaiconym życiu, stanowczo wolałabym życie całkiem spokojne, a nawet nudne. I nie ma obawy, z tą nudą dałabym sobie radę”.

Na ostatnim spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki Nad Lipą naszą lekturą była autobiografia Joanny Chmielewskiej *Życie (nie) całkiem spokojne* — skrócona wersja *Autobiografii* (siedmiotomowej historii życia autorki) uzupełniona kilkoma faktami i zdjęciami. W jednym z wywiadów pisarka powiedziała: „Autobiografię powinno się pisać przed śmiercią, ale skąd, na litość boską, mam wiedzieć, kiedy umrę?”. *Życie (nie) całkiem spokojne* to ostatnia książka królowej kryminału — ukazała się 4 października 2013 roku, trzy dni później pisarka odeszła.

Joanna Chmielewska to pseudonim literacki Ireny Kuhn. W ponurych, peerelowskich czasach rozśmieszała całą Polskę. Jej powieści (m.in. *Klin*; *Lesio*; *Wszyscy jesteście podejrzani*; *Całe zdanie nieboszczyka*; *Romans wszechczasów*) to już klasyki polskiego kryminału. Sama określała je jako „Sensacje humorystyczne. Bardziej czy mniej kryminalne, ale humorystyczne. Nie tylko w samej warstwie językowej. Humorystyczność otaczającego świata przenika do mojej prozy. To nie jest satyra, tylko prezentacja kretynstwa dziejącego się wokół nas”.

Życie (nie) całkiem spokojne „Pisałam uczciwie. Tak, jak pamiętałam”. Pozycja ta to pasjonująca, pełna niespodzianek i zakrętów, pisana z dystansem historia życia nietuzinkowej kobiety, wzbogacona zdjęciami osób i miejsc z kart jej powieści. Co sądzą o niej Klubowicze? Pan Stanisław zwrócił uwagę na trafną ocenę rzeczywistości (w normalnym życiu widziała wiele sytuacji ciekawych, a nawet nadzwyczajnych, opisuje codzienność bez patosu) oraz specyficzny język, jego zdaniem zbyt agresywny (np. „Niemrawe pryki”, „Tępe ramole”). Odniósł się też do jej pobytu w Danii, kiedy to „Wyjechała za granicę i nie musiał jej trafić szlag”. Zdaniem pani Marii w porównaniu do *Autobiografii* dużo rzeczy zostało pominiętych, jednak książkę czyta się lekko, bowiem autorka używa języka potocznego, którym człowiek posługuje się na co dzień. W opinii pani Urszuli Joanna Chmielewska miała dar wyłapywania humorystycznych sytuacji oraz specyficzne poczucie humoru i ogromny dystans do siebie. Warto poznać lepiej Joannę Chmielewską, a *Życie (nie) całkiem spokojne* to *must read* dla miłośników jej twórczości.

Nasze grudniowe spotkanie miało oczywiście świąteczny charakter. Odwiedził nas Mikołaj, a w prezencie gwiazdkowym znalazł się między innymi wiersz autorstwa Stanisława Bystrowicza.

Boże Narodzenie 2018 dla Klubu Nad Lipą

Czas mknie w pośpiechu i nie da się spętać,
Więc wybuchem radości powitajmy Święta.
Święta są wyższym darem niebios dla Ziemi,
Przeto Wszyscy, starsi i młodzi, cieszymy się nimi.
Serdecznie, po polsku, z kołędami.
Gdy gwiazda zabłyśnie, Dziecię będzie z nami.
Wśród nocnej ciszy niech się głos rozchodzi,
Śpiewajmy w natchnieniu, że Bóg się narodził.
Niech rok 2019 otworzy przed Nami perspektywy nowe,
Spełnienia marzeń, ciała zachowajcie sprawne oraz zdrowe.
Przełammy się także wigilijnym opłatkiem,
Byśmy się wszyscy cieszyli potrzebnym dostatkiem.

Na nadchodzący nowy rok życzę Klubowiczom wszelkiego dobra, wiele czasu na lekturę oraz przyjemności

i satysfakcji z obcowania z książkami. Do siego roku!

Następne spotkanie DKK Nad Lipą odbędzie się 17 stycznia 2019 roku.

